

POLIMEX PO TRZECIM KWARTALE. ZARZĄD "OSTROŻNOŚCIĄ I SELEKTYWNOŚCIĄ" ODBUDOWUJE IMIĘ FIRMY

Podczas konferencji wynikowej Grupy Kapitałowej Polimex, zarząd podsumował wyniki spółki po trzech kwartałach 2017 roku. Dane finansowe wskazują na poprawę sytuacji firmy, a jej władze podkreślają, że rozpoczął się powrót do stabilności. Jak zauważył prezes Józłowicz, jest to wynik ostrożności i selektywnego doboru projektów.

Polimex zanotował przez dziewięć miesięcy 2017 roku przychody operacyjne na poziomie 1,672 mld złotych, a na działalności operacyjnej zyskał 66 mln zł. Jednocześnie, EBITDA wyniosła 88 mln zł, a zysk netto 31. Są to więc wyniki znacznie lepsze od tych osiągniętych w analogicznym okresie 2016 roku, kiedy to spółka zmagala się ze stratą netto w wielkości 45 mln zł.

„Najważniejsze jest to, że ta firma musi być firmą ostrożną. Nie możemy być szaleńcem, napychając się byle czym. Nie będzie ryzyka durnych wpadek. Musimy być bardzo ostrożni” – powiedział prezes zarządu Polimex-Mostostal S.A. Antoni Józłowicz.

„Byliśmy i jesteśmy ostrożni pod kątem pozyskiwania projektów. Czując to, że rynek będzie parł pod kątem podnoszenia płac, nie wchodziliśmy w projekty o niskich marżach. Głównym założeniem jest to, żeby być tam, gdzie te marże są wyższe. Prowadząc dwa poważne projekty- Kozienice i Opole- nie jesteśmy z żadną polską firmą w sądzie” – dodał.

„Podchodzimy do rynku konserwatywnie. Każdy projekt ma być rentowny. Podchodzimy selektywnie do projektów. Tam, gdzie Polimex ma konkurencję i przewagę, tam będziemy te projekty realizować” – podkreślił wiceprezes Przemysław Janiszewski.

„Wracamy do normalności. Po pierwsze: inwestujemy, mamy ambicje inwestycyjne na poziomie ok. 100 mln w ciągu trzech lat” – zaznaczył wiceprezes Andrzej Juszczyński.

Podczas konferencji poruszono też kwestię dużych projektów, w jakie zaangażowany jest Polimex. Mowa przede wszystkim o inwestycjach w nowe bloki w Kozienicach, na warszawskim Żeraniu i w Opolu.

„Kozienice wybudował Polimex. Wierzę w to, że zaraz skończymy temat Kozienic i to będzie bardzo ważna informacja dla rynku, że dajemy sobie radę” – powiedział prezes Józłowicz. Według Józłowicza kozienicka inwestycja zostanie oddana do użytku zgodnie z harmonogramem, tj. w grudniu bieżącego roku.

„W kontrakcie Żerańskim podjęliśmy pewne ryzyka. Chodzi tu m.in. projektowanie, to było wzięte na ryzyko własne. Ale to przyspieszyło nasze działania. Dzięki temu pracujemy już roboczo na Żeraniu. W

takich kontraktach to jest istotne: jeśli dobrze, szybko ruszy projektowanie, to potem nie ma problemów na końcu” – dodał prezes.

Natomiast wiceprezes Juszczyński dodał, że firma złożyła wniosek o przedłużenie kontraktu w Opolu.

Zobacz także: [Polska siłownia jądrowa za polskie pieniądze, ale nie z budżetu państwowego](#)